

Brocki, Zygmunt

"Bibliografia 1947-1964", "Zeszyty Naukowe Politechniki Szczecińskiej", nr 71, seria: "Technika", zesz. 5, Szczecin 1966 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/3, 704-706

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Nie badał natomiast (przynajmniej tego w pracy nie zauważyłem) żadnych materiałów archiwalnych, pominał zawartość wielu czasopism, w których pisano o rozmachu oświaty radzieckiej oraz zamieszczano wiadomości o walce z analfabetyzmem, o eksperymentach wydawniczych dla samouków, o książkach dla dzieci, o audycjach radiowych i filmach w szkołach radzieckich, o ogromnym rozwoju sieci bibliotek publicznych i muzeów, o włączaniu się młodzieży szkolnej i studenckiej w prace biblioteczne, muzealne, krajoznawcze.

W Polsce odbyło się także wiele odczytów na tematy oświaty radzieckiej i spraw z nią związanych: S. Sempołowska miała w Warszawie 7 IV 1924 odczyt na temat: *Wycieczka po instytucjach oświatowych w Moskwie*, w którym m.in. szeroko omówiła zagadnienia masowej oświaty i kultury; Iza Czajkowska wygłosiła w Warszawie 15 III 1926 r. referat o muzeach radzieckich; Nikołaj Barański, członek delegacji radzieckiej na Międzynarodowy Kongres Geograficzny w Warszawie w 1934 r., wygłosił nadprogramowo referat o kształceniu nauczycieli geografii ekonomicznej; prof. Julia Mendelejewa w drodze powrotnej ze zjazdu lekarzy i przyrodników, który odbył się w Poznaniu w 1933 r., zatrzymała się w Warszawie i tu w klubie Kobiet z Wyższym Wykształceniem wygłosiła odczyt o ochronie matki i dziecka w ZSRR. Odczyt ten, jak i wiele innych podobnych, które na miejscu tym pomine, spotkał się z wielkim zainteresowaniem.

Kończąc rozważania wokół książki Ł. Kurdybacy, należy podkreślić, że jest to pierwsza publikacja poświęcona w całości wpływowi szkoły radzieckiej na polską międzywojenną pedagogikę. Z jej braków i niedociągnięć zdawał sobie najlepiej sprawę autor rozprawy, pisząc, „że nie zawiera ona pełnego obrazu skomplikowanych zagadnień, nie uwzględnia zapewne wszystkich źródeł, że zastosowana w niej interpretacja różnorodnych zjawisk, faktów, dążeń ulegnie w wielu przypadkach rewizji. Podejmując pierwszą próbę opracowania tych złożonych procesów, nie można było ustrzec się od różnych braków. Nie pozbawiają one jednak rozprawy roli przewodnika, inspiratora do dalszych, bardziej szczegółowych i pogłębionych badań, których znaczenia i potrzeby nasza nauka oświatowo-historyczna dotychczas nie dostrzegala” (s. 8).

Jerzy Rózewicz

Bibliografia 1947—1964. „Zeszyty Naukowe Politechniki Szczecińskiej”, nr 71, seria: „Technika”, zes. 5. Wydawnictwo Politechniki Szczecińskiej, Szczecin 1966, ss. 146 (wydawnictwo powielone).

Numer 71 „Zeszytów Naukowych Politechniki Szczecińskiej” w całości wypełniony jest opracowaniem, noszącym tytuł *Bibliografia 1947—1964*. Choć bibliografia ta opublikowana została w wydawnictwie Politechniki Szczecińskiej w tytule jednak powinno być podane, że idzie tu o bibliografię publikacji pracowników wydziałów technicznych Politechniki Szczecińskiej¹.

W latach ubiegłych w różnych seriach „Zeszytów Naukowych Politechniki Szczecińskiej” ukazywały się bibliografie pracowników naukowych poszczególnych wydziałów tej uczelni, każda z nich obejmowała przy tym różne okresy. Obecnie wydana bibliografia obejmuje natomiast publikacje pracowników naukowych wszystkich wydziałów Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie, a następnie wszystkich wydziałów technicznych Politechniki Szczecińskiej (nie obejmuje więc tylko Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego Transportu), z okresu ich pracy w uczelni.

¹ Por. np. tytuł wydawnictwa Politechniki Gdańskiej: *Bibliografia publikacji pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej 1956—1960* (Gdańsk 1963).

Materiał uszeregowany jest według wydziałów, a w obrębie wydziałów — według haseł autorskich, ułożonych alfabetycznie. W obrębie Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodno-Melioracyjnego wykazano 410 tytułów, Wydziału Budowy Maszyn — 191, Wydziału Chemicznego — 271, Wydziału Elektrycznego — 119, a więc ogółem bibliografia wykazuje 991 tytułów. Osobny dział stanowi wykaz patentów również według wydziałów (ogółem 29 pozycji).

Jak na ss. 5—6 *Przedmowy* informuje redaktor zeszytu, doc. Stanisław Prowans, bibliografią nie objęto m.in. „prac edytorskich i redakcyjnych, polemik i głosów w dyskusji, artykułów anonimowych lub podpisanych inicjałami oraz artykułów zamieszczonych w prasie lub czasopismach popularnonaukowych” (mówiąc o prasie miano tu na myśli dzienniki i tygodniki).

Pominięcia te trudno uznać za słuszne. Prace edytorskie np. bywają niemniej cenne i ważne (obiektywnie i subiektywnie) niż prace tzw. oryginalne. Jeśli zaś idzie o prace sygnowane kryptonimami i anonimowe, to właśnie bibliografia powinna takie prace wydobyć, zidentyfikować i zarejestrować. Prace pewnego autora podpisane jego imieniem i nazwiskiem na ogół nie trudno znaleźć, giną natomiast właśnie prace podpisane kryptonimami, a zwłaszcza anonimowe.

A już wyraźny sprzeciw budzi pominięcie prac popularnonaukowych. Przecież jednym z obowiązków każdego prawdziwego pracownika naukowego jest działalność popularyzatorska, niewłaściwe jest więc negliżowanie jej wyników². Wskutek tego przyszły historyk Politechniki Szczecińskiej, przyszły historyk życia naukowego w Szczecinie czy biograf tego lub innego pracownika szczecińskiej wyższej uczelni technicznej, chcąc te dzieje lub biografie przedstawić wszechstronnie, będzie musiał sam czynić odpowiednie poszukiwania. Trudno bowiem się spodziewać, aby była opracowana i wydana osobna bibliografia prac „pozanaukowych”.

Z drugiej strony *Bibliografia 1947—1964* rejestruje pozycje, które nie stanowią dorobku pracowników uczelni. Idzie tutaj o streszczenia (wyciągi z prac, notatki bibliograficzne) wykonywane przez radziecką służbę informacji naukowej i naukowo-technicznej i drukowane w znanym wydawnictwie „Ekspress-Infornacija”. Przecież not tych nie przygotowuje autor (są one podpisywane nazwiskami pracowników radzieckiej służby informacji naukowej, którzy je wykonali), nawet nie ma on wpływu na to, czy nota taka będzie sporządzona i opublikowana.

Oczywiście, można, czy nawet trzeba, rejestrować takie noty³, są one bowiem elementem „biografii” danej publikacji naukowej, podobnie jak elementami takimi, świadectwami oddźwięku wywołanego przez daną pracę, są recenzje, polemiki, wszelkie artykuły *Na marginesie...*, przedruki itd. Tego rodzaju noty należy jednak rejestrować nie jako osobne pozycje działalności pisarskiej danego autora, lecz w adnotacji do odpowiedniej pozycji, tak jak się to czyni z przedrukami, recenzjami prac zarejestrowanych w bibliografii i tym podobnymi publikacjami (*Bibliografia* nie notuje jednak ani polemik z zarejestrowanymi pracami⁴, ani ich recenzji; czyżby żadna z 991 publikacji nie była recenzowana?).

Zasadnicze sprzeciwy wywołuje sposób numerowania pozycji. Układ materiału według wydziałów politechniki jest, oczywiście, słuszny, nie słusznie natomiast w obrębie każdego wydziału numeracja pozycji zaczyna się na nowo. Utrudnia to powoływanie się, bo trzeba podać najpierw nazwę wydziału albo stronicę bibliografii,

² W uzyskaniu odpowiednich materiałów nie mogło być trudności. Wszak w *Przedmowie* powiedziano (s. 7), że bibliografią opracowano przede wszystkim na podstawie danych dostarczonych przez autorów.

³ Publikowane są one zresztą nie tylko przez radziecką służbę informacji naukowej.

⁴ Tak np. w poz. 372 na s. 50, gdzie zarejestrowano artykuł *Port i osiedle*, nie odnotowano polemicznego artykułu *Na marginesie artykułu pt. „Port i osiedle”*, ogłoszonego w 1952 r. w „Technice i Gospodarce Morskiej” na s. 222.

a dopiero następnie numer pozycji⁵. Numerowanie zaś pozycji w bibliografii jest sprawą przede wszystkim porządkową, formalną i nic nie stało na przeszkodzie ciągłej numeracji w obrębie całej bibliografii, jak się to najczęściej robi. Dla uwidocznienia dorobku poszczególnych wydziałów można było przy tym podać przed głównym zrębem bibliografii dane, ile prac opublikowali pracownicy tych wydziałów.

Ponieważ w *Bibliografii 1947—1964* idzie o wykazanie dorobku każdego pracownika, praca napisana wspólnie przez kilka osób musiała być wykazana kilkakrotnie pod hasłem każdego ze współautorów. Czternastą z kolei pracą zarejestrowaną w bibliografii Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodno-Melioracyjnego jest praca wykazana pod hasłem: Bilnik Janusz, Matyszewski Tomisław, na s. 10 (w ciągu alfabetycznym litery B); pozycja ta oznaczona jest numerem 14. Powtórzona pod hasłem: Matyszewski Tomisław, Bilnik Janusz, na s. 32 (w ciągu alfabetycznym litery M), oznaczona jest również numerem 14, a więc numerem „przeniesionym” ze s. 10. Skutkiem takiej manieri np. na s. 114 kolejne pozycje mają numerację: 241, 9, 54, 242, 11, 12, 243, 212, 213, przy czym „przeniesione” numery nie są wyróżnione: ani nie ujęto ich w nawias, ani nie oznaczono jakimś znakiem, np. gwiazdką. Przy powtórnym rejestrowaniu pozycji podanej wcześniej pod innym hasłem autorskim zastosowano przy tym kompletny opis bibliograficzny zamiast skróconego, z odesłaniem do pozycji z opisem kompletnym, jak to się zwykle w takich wypadkach czyni.

W *Przedmowie* redaktor informuje, że w wypadku periodyków (z wyjątkiem „Zeszytów Naukowych”) zastosowano kolejność elementów opisu bibliograficznego, „przyjętą w światowej literaturze chemicznej” (s. 7). Redaktor zeszytu wyczuł widocznie, że taki „szyfr” opisu bibliograficznego nie jest znany wszystkim użytkownikom bibliografii, dał więc w kilkunastu wierszach druku jego rozwiązanie.

Tymczasem według przyjętych w Polsce norm i zwyczajów opis jest prosty i nie wymagający objaśnień. Tak np. poz. 297 ze s. 40 *W sprawie wstępnych praktyk semestralnych*, zapisana w postaci: Życie Szkoły Wyższej⁶. 11, 4, 64 (1963), prościej byłoby zapisać np.: Życie Szk. Wyż. R. 11:1963 z. 4 s. 64—67.

Jak widać z tego przykładu, *Bibliografia 1947—1964* nie podaje dla publikacji w czasopismach tak ważnego elementu, jak objętość, a tylko—wbrew przyjętym u nas normom—numer strony, na której publikacja się rozpoczyna. Nie informuje się też o tablicach, tabelach, mapach i ilustracjach, choć elementy te podaje się przy drukach zwartych. Natomiast informacji o zamieszczonych w danych pracach bibliografiach załącznikowych nie ma ani przy drukach niesamoistnych wydawniczo, ani przy samoistnych.

W szczecińskiej *Bibliografii* brakuje dalej wykazu tytułów wyzyskanych czasopism i innych wydawnictw ciągłych. Jest to duży brak, gdyż wykaz czasopism bezpośrednio obrazuje „publicystyczny zasięg” pracowników uczelni, unaczyniając krąg czasopism, do których ich prace docierają. Wykaz czasopism w takich bibliografiach nie jest więc sprawą tylko porządkową⁷.

Bibliografią Politechniki Szczecińskiej zajęliśmy się tu dość szeroko, gdyż bibliografie zestawiające publikacje pracowników szkół wyższych są ważnym materiałem z punktu widzenia potrzeb dokumentacyjnych historii nauki. Bibliografie takie powinny być jednak—w miarę możliwości—kompletne, a ich forma nie powinna utrudniać pracy badaczowi, przyzwyczajonemu do innych, przyjętych form.

Zygmunt Brocki

⁵ Por. przypis poprzedni.

⁶ *Bibliografia 1947—1964* nie stosuje skrótów tytułów czasopism. Jest to i nieożczedne, i niezgodne z przyjętymi zwyczajami.

⁷ Tak np. cytowana w przypisie 1 bibliografia Politechniki Gdańskiej zamieszcza taki wykaz, liczący 175 tytułów.